

Jerzy Karpiński
- działkowiec z ROD „Radość”
we Wrocławiu

Wrocław, dnia 18 stycznia 2014 r.

Pan:

Ryszard GROBELNY
Prezes Związku Miast Polskich

ul. Robocza 46A
61-517 POZNAŃ

Szanowny Panie Prezesie.

W związku z faktem skierowania do Prezydenta RP przez Związek Miast Polskich pisma z dnia 20 grudnia 2013 r. kwestionującego konstytucyjność ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 13 grudnia 2013 r., zmuszony jestem wyrazić moje zdumienie oraz oburzenie, że w ogóle podpisał Pan takie pismo. Powodów takiego stanu moich emocji jest wiele, a w szczególności to, że:

- postawione w tym piśmie zarzuty rzekomej niekonstytucyjności ustawy nie pokrywają się z rzeczywistością, gdyż zostały już rozpatrzone w procesie legislacyjnym – ponowne stawianie ich wobec ustawy (prawie jednomyślnie przyjętej przez nasz Parlament) ze strony Związku Miast Polskich można więc traktować tylko jako dowód nieznajomości tekstu ustawy lub też jako chęć manipulowania decyzjami Prezydenta naszego Państwa;
- kwestionowanie postanowień ustawy dotyczących obciążania gmin kosztami odszkodowań z tyt. wyłączenia działkowców z użytkowania wieczystego dowodzi, że Związek Miast Polskich wyraźnie ma na celu przejęcie gruntów za darmo, a następnie zbycie ich z wielokrotnym zyskiem – z takim działaniem działkowcy nigdy się nie zgodzą i wobec takich zamiarów zawsze będą protestować;
- podobna batalia przeciwników ogrodnictwa działkowego w Polsce prowadzona była w przeszłości przez szereg lat przed uchwaleniem omawianej ustawy i świadczyła o totalnej bezkompromisowości i braku szacunku wobec społeczności działkowców, o nieludzkim traktowaniu ich trudu i wkładu pracy;
- w interesie gmin, a szczególnie miast, powinno być właściwe traktowanie ogrodów działkowych, zielonych płuc aglomeracji miejskich - toczenie z nimi wojny to totalny absurd i zagrożenie dla zdrowia mieszkańców miast;
- jak już wiadomo, nie wszyscy prezydenci i burmistrzowie miast (członków Związku Miast Polskich) podzielają stanowisko zawarte w powyższym piśmie – Pana podpis pod wspomnianym pismem nie jest więc w pełni reprezentatywny i dziwi mnie fakt

złożenia tego podpisu przez osobę, która w przeszłości wielokrotnie publicznie wyrażała swoje pełne poparcie dla ogrodnictwa działkowego w Polsce – muszę przyznać, że także z tego powodu jest mi ogromnie przykro.

Panie Prezesie.

Ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych z dnia 13 grudnia 2013 r. zamyka wieloletnią batalię o ustanowienie najwłaściwszych uregulowań prawnych dotyczących działkowców. Jest pierwszym w historii aktem ustawodawczym, zrodzonym z projektu obywatelskiego, który został ustanowiony, a jej jednomyślna akceptacja przez wszystkie ugrupowania parlamentarne dowodzi, że została przyjęta ponad partyjnymi podziałami. Nie może więc być już traktowana jako „spuścizna epoki komunizmu” lub jako „relikt przeszłości”. Wszyscy powinniśmy odnosić się do niej z szacunkiem. To, że Związek Miast Polskich myśli inaczej dowodzi, że nie wszyscy są w Nim jeszcze gotowi do wyrażania takiego szacunku. Jest to tym bardziej smutne i szokujące, że ten brak szacunku dotyczy już nie tylko samej ustawy czy też nas działkowców, ale także wszystkich ogniów naszej władzy ustawodawczej. A to daje już wiele do myślenia.

Szanowny Panie Prezesie.

Z wielkim rozgoryczeniem odniosłem się do wszystkich powyższych kwestii. Mam jednak przy tym nadzieję, że spowoduje Pan weryfikację Waszego stanowiska w tej sprawie i **że wycofacie się z postawionego wniosku o skierowanie przez Prezydenta RP omawianej ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych do Trybunału Konstytucyjnego celem sprawdzenia zgodności przyjętych w niej rozwiązań z art. 21 Konstytucji RP.** Myślę, że taki akt odwagi i rozsądku z Państwa strony jest możliwy. Tak, jak wszyscy działkowcy w Polsce, liczę i czekam na takie działanie. Będę też pełen uznania i wdzięczności za taki finał sprawy.

Z poważaniem:

Jerzy Karpiński

Kopie otrzymują:

- **Pan Bronisław Komorowski Prezydent RP**
ul. Wiejska 10, 00-902 Warszawa;
- Krajowa Rada PZD – Warszawa;
- Okręgowy Zarząd PZD we Wrocławiu;
- a/a ROD „Radość” we Wrocławiu;